

Zwolennik tortur, inwigilacji szefem dyplomacji USA

14 marca 2018

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump odwołał Rexa Tillersona ze stanowiska szefa departamentu stanu i mianował jednocześnie na to stanowisko Mike'a Pompeo, dotychczasowego szefa CIA. Po aprobacie Senatu na czele dyplomacji imperium amerykańskiego stanie polityk bliski skrajnie prawicowej Tea Party, krytyk likwidacji tajnych więzień CIA usytuowanych w państwach wasalnych, wielki zwolennik obalenia obostrzeń prawnych w kwestii tortur.[S]



Wszystko, czego zdołały dowiedzieć się media na temat przyczyn zwolnienia Tillersona, to słowa prezydenta Trumpa, które rzucił z ogrodu pod Białym Domem przed wylotem do Kalifornii: „Dobrze się rozumieliśmy, ale nie zgadzaliśmy się we wszystkim. Jeśli spojrzycie na umowę nuklearną z Iranem: ja myślałem, że była okropna, a on, że nie najgorsza...” Prezydent podziela po prostu w pełni stanowisko Izraela w tej sprawie, który bardzo niechętnie przyjął międzynarodowe porozumienie z Iranem i od dawna naciskał na stanowisko zdecydowanie bardziej konfrontacyjne.[S]

Biały Dom dał też do zrozumienia, że zmiana w dyplomacji wiąże się z przyszłymi negocjacjami z Koreą Północną. To ironia losu: jeszcze w październiku Trump publicznie ochrzanił Tillersona za utrzymywanie kanałów kontaktowych z rządem północnokoreańskim, pisał na Twitterze: „Negocjacje to strata czasu. Oszczędzaj energię Rex, zrobimy co należy”. Wówczas groził KRLD wojną atomową, teraz prawdopodobnie celem takiej retoryki stanie się Iran. Część obserwatorów utrzymuje, że Trump zwolnił Tillersona nie z powodu zmiany kierunku polityki konfrontacji, lecz dlatego, że ten ostatni nazwał go „debilem” pod koniec zeszłego roku, co odbiło się szerokim echem w amerykańskich mediach.[S]

Media oskarżają Mike’a Pompeo o antymuzułmańskie nastawienie. W 2013 roku, po zamachach bombowych w trakcie maratonu w Bostonie, Pompeo krytykował liderów islamskich organizacji i imamów w meczetach, że nie robią wystarczająco wiele, by przeciwdziałać islamskiemu terroryzmowi. „Cisza w obliczu ekstremizmu, która płynie ze strony najlepiej finansowanych grup działających na rzecz praw muzułmanów i z wielu meczetów w Ameryce, jest absolutnie ogłuszająca”, miał powiedzieć Pompeo.[E]

Trzy lata później Pompeo otrzymał nagrodę Orła Narodowego Bezpieczeństwa od organizacji ACT for America, która zajmowała się m.in. sprawdzaniem podręczników, żeby nie zrównywały islamu z judaizmem i chrześcijaństwem czy protestami przeciwko hałał, jak opisuje organizację „The Atlantic”.[E]

„The Atlantic” krytykuje także Pompeo za to, że chciał uznać Bractwo Muzułmańskie za organizację terrorystyczną, co pozwoliłoby mu zająć się różnymi organizacjami muzułmańskimi w Ameryce, związanymi z ideologią Bractwa. Jednakże to, co „The Atlantic” przedstawia jako wiarę Pompeo w spiskowe teorie, ma swoją ugruntowaną literaturę i dokumentację dotyczącą powiązań osobowych, finansowych i ideologicznych BM.[E]

Innym z zarzutów o „islamofobię” wobec nowego szefa

Departamentu Stanu jest to, że miał powiedzieć, iż radykalni muzułmanie chcą „zmieść chrześcijan z powierzchni Ziemi”. Pompeo, gorąco wierzący chrześcijanin, chciałby, żeby amerykańska polityka uwzględniała tę perspektywę. Zarzuty o tyle mogą budzić zdziwienie, że zarówno Al Kaida, jak i Państwo Islamskie wielokrotnie określały swoją walkę jako walkę z „krzyżowcami”, a w doktrynę islamu jest wpisana wizja wyznawania tej religii na całym świecie.[E]

Pompeo podobnie jak Donald Trump jest przeciwnikiem zawartej przez poprzedniego prezydenta Baracka Obamę umowy z Iranem w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Pełniąc funkcję dyrektora CIA Pompeo nie wahał się przed porównaniem Iranu do ISIL.[E]

Pierwszą osobą z amerykańskiej administracji, która wyrwała się z gratulacjami dla Pompeo jest Nikki Haley, ambasadorka USA w ONZ, znana zwolenniczka rozwiązań siłowych. „Gratulacje dla mego przyjaciela Mike’a Pompeo (...)! Wspaniała decyzja prezydenta!” – pisała dziś na Twitterze Haley, nie poświęcając ani słowa swemu byłemu już szefowi Tillersonowi.[S]

Pompeo dostał się do Izby Reprezentantów, kwestionując rolę cywilizacji przemysłowej w zmianach klimatycznych, nie wierzy także w „globalne ocieplenie”. Jako szef CIA podnosił wagę masowej inwigilacji, jak też podsłuchów i kontroli przywódców obcych państw. Jego zdaniem sygnalista Edward Snowden, który to ujawniał i potępiał, powinien zostać skazany na karę śmierci. Wreszcie Pompeo jest przekonany zwolennikiem utrzymania ekskluzywnej supremacji amerykańskiej na świecie.[S]

Autorstwo: JSz [S], (j) [E]

Zdjęcie: [Central Intelligence Agency](#) (CC0)

Na podstawie: [Twitter.com](#), [TheAtlantic.com](#), [BusinessInsider.com.pl](#) i inne

Źródła: [Strajk.eu](#) [S], [Euroislam.pl](#) [E]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net